

Sygn. akt I ACa 1006/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Giezek (spr.)
Sędziowie:	SA Zbigniew Merchel SO del. Mariusz Wicki
Protokolant:	stażysta Mateusz Szumowski

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. Z. (1)

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego R. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 27 listopada 2015 r. sygn. akt XV C 53/15

uchyla zaskarżony wyrok w punktach I (pierwszym), III (trzecim) i IV (czwartym) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Zbigniew Merchel SSA Ewa Giezek SSO del. Mariusz Wicki

Sygn. akt I ACa 1006/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 listopada 2015r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie z powództwa T. Z. (2) przeciwko R. K. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 81.041 zł 40 gr wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.039 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty sądowej i nie obciążył pozwanego kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód T. Z. (1) i pozwany R. K. zawarli w dniu 1 marca 2008 r. umowę o obsługę prawną. Powód jako adwokat zobowiązał się do prowadzenia na rzecz pozwanego sprawę cywilną toczącą się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku I C 844/06, gdzie pozwany R. K. występował jako powód. Powód w niniejszej sprawie na

podstawie umowy miał wykonywać czynności zastępstwa procesowego i reprezentować R. K. w tym procesie. Strony umówiły się odnośnie wynagrodzenia, które miało być świadczeniem zamiennym według wyboru zleceniobiorcy bądź jako świadczenie rzeczowe przeniesienia własności działki nr (...) położonej w K., bądź jako świadczenie pieniężne obejmujące sumę pieniężną stanowiącą równowartość tej nieruchomości. Wynagrodzenie miało zostać, w wypadku zasądzenia żądanej przez R. K. kwoty w procesie gdzie występował jako powód, potrącone z uzyskanej kwoty przez R. K.. Powód T. Z. (1) był zobowiązany do przekazania uzyskanych świadczeń po pomniejszeniu wartości swojego wynagrodzenia. Umowa została zawarta na czas do całkowitego wyegzekwowania dla zleceniodawcy świadczeń z tytułu wskazanego w umowie. Zleceniodawca zobowiązał się względem zleceniobiorcy, iż bez jego zgody nie podejmie żadnych czynności bez wcześniejszego uzgodnienia, w szczególności nie powierzy wykonywania dochodzenia roszczeń innemu podmiotowi. W takim przypadku powód zachowywał również prawo do wynagrodzenia.

Powód jako pełnomocnik pozwanego prowadził sprawę I C 844/06 rzetelnie. Był na każdej rozprawie wyznaczonej przez sąd, na czynnościach procesowych w postaci oględzin, reagował na sporządzane opinie formułując pisma procesowe, składał wnioski w sprawie w tym wnioski dowodowe. W rozprawach tych brał udział osobiście. Na jednej rozprawie brała udział aplikant adwokacka M. B..

Sprawa I C 844/06 była sprawą o wydłużonym biegu. W sądzie I instancji toczyła się dwa razy po uchyleniu pierwszego wyroku przez sąd I instancji. Pozwany R. K. był zniecierpliwiony długością sprawy i przedłużającym się postępowaniem. Za taki obrót sprawy winił często pełnomocnika T. Z. (1) i obligował go do podjęcia wszelkich działań, aby możliwie najszybciej sprawę zakończyć. Powód twierdził, że jedyną drogą jaką może pójść w związku z przedłużającym się postępowaniem sądowym jest złożenie skargi na przewlekłość postępowania. Zaznaczał jednak, że obowiązująca umowa dotychczas nie obliguje go do prowadzenia tego typu postępowań. Proponował zawarcie nowej umowy. Przesyłał także propozycje umów drogą e-mailową. I tak w dniu 5 maja 2012 r. przesłał propozycję zawarcia nowej umowy, gdzie wynagrodzenie jego jako pełnomocnika miało wynosić 15% od wartości prawomocnie zasądzonych. Była tam także zawarta stawka progresywna wynagrodzenia w zależności od terminu w jakim zapadną wyroki w I i w II instancji. Propozycja ta nie została przyjęta przez pozwanego. Następną propozycją powoda był projekt umowy z dnia 1 grudnia 2012 r., gdzie wyraźnie przewidywano umocowanie dla powoda jako pełnomocnika do reprezentowania pozwanego w sprawach ze skargi na przewlekłość postępowania. Proponowana stawka wynosiła. 20% od zasądzonego roszczenia. Ta propozycja również nie została przyjęta przez pozwanego. Ostatnią propozycją była propozycja zawarcia umowy z dnia 20 marca 2014 r., przekazana przez świadka M. B. po rozprawie, według której powód byłby uprawniony do wynagrodzenia w wysokości 6-krotności stawki minimalnej wynikającej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie. Ta propozycja również nie została przyjęta.

Pozwany R. K. niezadowolony z usług powoda jako pełnomocnika w dniu 10 kwietnia 2014 r. wypowiedział umowę i zażądał zwrotu wszystkich dokumentów. Otrzymał je w dniu 23 kwietnia 2014 r.

Po wypowiedzeniu pełnomocnictwa pozwany skierował w dniu 21 lipca 2015 r. do rzecznika dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w G. za nieetyczne zachowanie się polegające na uzależnieniu dalszego prowadzenia sprawy od podpisania dodatkowej umowy zwiększającej wartość wynagrodzenia, grożeniem zawiadomienia prokuratury małżonkę powoda, propozycji biznesowych na postawienie domków jednorodzinnych, brak konsultacji treści pism wysyłanych do sądu oraz ignorowanie próśb postanowienia dowodów. Powód w odpowiedzi na zawiadomienie z dnia 11 sierpnia 2015 r. zaprzeczył zarzutom pozwanego. Pismem z dnia 15 września 2015 r. nie uznano zasadności skarg pozwanego. W związku z tym złożył on zażalenie w dniu 11 października 2015 r. Do zamknięcia rozprawy zażalenie to nie zostało rozpoznane.

Wartość nieruchomości – działki nr (...) położonej w K. wynosi 81.041 zł, 40 gr.

Stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie całego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, a w szczególności na podstawie dokumentów złożonych przez stronę powodową i pozwaną - pism, korespondencji e-mail, projektów trzech umów, umowy zawartej w dniu 1 marca 2008 r., wypowiedzeniu umowy, pokwitowaniu odbioru dokumentów oraz pism kierowanych do Okręgowej Rady Adwokackiej w G.. Sąd Okręgowy

oparł się także na dokumencie urzędowym w postaci operatu szacunkowego sporządzonego do sprawy XV C 484/12 – czyli sprawy w której powód był pełnomocnikiem procesowym pozwanego, zeznaniach świadków M. K. (1) i M. B. oraz zeznaniach stron.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutów pozwanego, które miałyby skutkować bezzasadnością roszczeń powoda. Odnosząc się do zarzutu przedwczesności roszczenia, Sąd pierwszej instancji zważył, że między stronami nie jest okolicznością sporną, że sprawa w której powód reprezentował pozwanego nie jest zakończona, zaś wypowiedzenie pełnomocnictwa nastąpiło przed zapadnięciem wyroku sądu w I instancji. Obecnie nie jest jeszcze rozpoznana apelacja od wyroku. Pozwany z zapisu par. 6 zgodnie z którym umowa zostaje zawarta na czas aż do całkowitego wyegzekwowania dla zleceniodawcy świadczeń z tytułu wskazanego w niniejszej umowie, wywodzi warunek zawieszający do wypłaty wynagrodzenia., Zdaniem pozwanego dopiero zakończenie postępowania sądowego, w tym postępowania egzekucyjnego i wyegzekwowanie należności rodziłoby obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Z takim stanowiskiem nie w sposób się zgodzić. Jak wynika chociażby z tytułu umowy jest to umowa o obsługę prawną w podtytule umowa zlecenia. Umowa została sporządzona przez wykształconego prawnika, który zapewne zna istotę umowy zlecenia, należy to bowiem do zbioru podstawowej wiedzy prawniczej. Umowa zlecenia w odróżnieniu umowy o dzieło jest zawsze umową starannego działania a nie skutku. Zatem oceniając wykonanie umowy nie oczekujemy koniecznie zajścia określonego skutku, choć strony oczekują jego ziszczenia, lecz oceniamy czy działanie zleceniodawcy było działaniem starannym bez zaniechań. Nie można w takiej sytuacji interpretować jej postanowień tak, że wynagrodzenie za obsługę prawną należy się tylko wówczas, gdy zajdzie określony skutek – tutaj zapadnie wyrok korzystny dla mandanta i to w obu instancjach, a oprócz tego nastąpi realne ściągnięcie należności w postępowaniu egzekucyjnym. Działanie takie byłoby działaniem nieracjonalnym, gdyż wówczas powód zobowiązałby się do uzyskania skutku działań, które nie zależą od niego. Oczywiście, że w pewnym stopniu na postać wyroku w sprawie w szczególności w kontradiktoryjnym postępowaniu cywilnym wpływa aktywność pełnomocnika, jednak nie ma to bezpośredniego przełożenia na wynik postępowania. Ten może być różny z przyczyn niezależnych od pełnomocnika np. działanie pełnomocnika strony przeciwnej lub brak możliwości uwzględnienia roszczenia ze względów na sprzeczność żądania z prawem materialnym. Toteż skoro została zawarta umowa zlecenia – czyli umowa starannego działania postanowienie umowy należy interpretować zgodnie z duchem i właściwością tego zobowiązania. Poza tym sformułowanie „umowa zostaje zawarta na czas.....” oznacza nie warunek zawieszający zapłaty wynagrodzenia, lecz określa ramy czasowe obowiązywania umowy. Oznacza to, że pełnomocnik jest zobowiązany do działania aż do zakończenia postępowania egzekucyjnego i w wypadku wyroku zasądzonego roszczenie do czasu wyegzekwowania tego roszczenia.

Sąd Okręgowy zważył, że zarzuty dotyczące wywierania nacisku na pozwanego oraz zarzuty dotyczące nierzetelnego prowadzenia sprawy nie zostały potwierdzone w toku postępowania dowodowego. Poza tym pozwany skutecznie oparł się naciskom, nawet gdyby były wywierane i umów nowych nie podpisał. Tak więc te rozważania nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż żądania powoda opierają się na umowie zawartej pierwotnie i zgodnie z jej warunkami.

Odnośnie samego żądania pozwu roszczenie powoda opiera się na stosunku prawnym wynikającym ze stosunku zlecenia. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dającego zlecenie. Umowa o zastępstwo procesowe jest klasyczną umową zlecenia i jak już wskazano umową, gdzie miarą jej wykonania przez przyjmującego zlecenie jest działanie zgodnie z należyta starannością. Zgodnie z umową zlecenie to jest odpłatne. Tym samym za wykonanie umowy należy się umówione wynagrodzenie. Pozwany nie wykazał, aby powód wykonywał zlecenie w sposób niewłaściwy i niestaranny, mimo kierowanych tego typu zarzutów. Zgodnie z art. 744 k.c. wynagrodzenie należy się po wykonaniu zlecenia. Wprawdzie w niniejszej sprawie zlecenie nie zostało wykonane do końca, gdyż powód nie reprezentował pozwanego do końca, czyli do czasu zakończenia wyegzekwowania ewentualnie zasądzonej sumy. Było to spowodowane wypowiedzeniem tej umowy przez pozwanego. Na skutek wypowiedzenia pozwany wykonując swoje prawo kształtujące spowodował wygaśnięcie stosunku prawnego między stronami, co oczywiście zwolniło powoda do wykonywania jakichkolwiek czynności procesowych po dokonaniu wypowiedzenia. Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z twierdzeniem powoda, jakoby wypowiedzenie nie było skuteczne. Zgodnie bowiem z art. 746 § 1 k.c. dający zlecenie może wypowiedzieć

zlecenie w każdym czasie i takie oświadczenie jest skuteczne powodujące ustanie stosunku prawnego między stronami. Na skutek jednostronnego oświadczenia dającego zlecenie następuje zerwanie tego stosunku prawnego dokonane nawet bez konkretnej przyczyny. Nie znaczy to jednak, że przyjmujący zlecenie traci prawo do wynagrodzenia. Zgodnie bowiem z art. 746 § 1 k.c. dający zlecenie przy wypowiedzeniu umowy powinien uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a gdy wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu także naprawić szkodę. W omawianym przypadku ze względu na konstrukcję umowy i charakter czynności trudno jest wydzielić część wynagrodzenia odpowiadającą dotychczas wykonanym czynnościom. Istniałaby nawet trudność w procentowym określeniu czynności jakie zostały wykonane i nie zostały wykonane. Poza tym jak już wskazano wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu. Ze strony R. K. powodem wypowiedzenia była utrata przez niego zaufania do swojego pełnomocnika wywołanego błędnym przekonaniem o zaniechaniu czynności przez pełnomocnika i brak jego działań zmierzających do zakończenia procesu. Zatem Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby pozwany wykazał iż przyczyna wypowiedzenia była na tyle ważna, że usprawiedliwiała ten krok. Zatem przyjmujący zlecenie w takim przypadku nie tylko ma prawo do części wynagrodzenia wynikającego z dokonanych już czynności, ale też prawo do naprawienia szkody. Żądanie powoda należy interpretować także jako roszczenie odszkodowawcze. Liczył on bowiem na wypełnienie umowy, za konkretne wynagrodzenie, zaś wypowiedzenie mu tej umowy uniemożliwiło mu dalsze reprezentowanie pozwanego w procesie i w postępowaniu egzekucyjnym.

Uznając roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady Sąd pierwszej instancji uznał je także usprawiedliwione co do wysokości. Powód żądał bowiem jednego ze świadczeń alternatywnych w postaci równowartości działki nr (...) położonej w K.. Jak wynika z wyceny zawartej w operacie szacunkowym powierzchnia działki wynosi 990 m², zaś cena metra kwadratowego 81 zł 86 gr po przemnożeniu przez ilość metrów kwadratowych daje wartość w wysokości zasądzonej pozwem. Dlatego też na podstawie art. 746 par. 1 kc i 6 kc Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. I sentencji zaskarżonego wyroku.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo odnośnie zasądzenia odsetek ustawowych za okres od 11 kwietnia 2014 r. do 25 maja 2015 r. Zgodnie bowiem z treścią przywołanych przepisów o zleceniu oraz umową między stronami obowiązek zapłaty wynagrodzenia aktualizuje się dopiero od momentu wezwania do zapłaty. Stosunek zlecenia został bowiem zerwany na skutek wypowiedzenia, nie zakończył się w czasie przewidzianym umową. Toteż żądanie wypłaty wynagrodzenia zgodnie z treścią art. 746 par. 1 k.c. powinno zostać sformułowane oddzielnie. Ponieważ pierwszym dowodem wezwania powoda do uiszczenia wynagrodzenia był pozew Sąd Okręgowy uznał, że pozwany znajduje się w zwłoce w spełnieniu swojego świadczenia od upływu 7 dni od doręczenia mu odpisu pozwu. Data ta wypada na dzień 25 maja 2015 r. Dlatego też na podstawie art. 481§. 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji orzekł jak w pkt. II sentencji

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 par. 1 i 108 § 1 k.p.c., nakładając obowiązek ich poniesienia na powoda w całości, gdyż powództwo nie zostało uwzględnione. Sąd Okręgowy nie obciążył pozwanego kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda. Zdaniem Sądu pierwszej instancji przyznanie tego wynagrodzenia klóci się z dyspozycją normy art. 102 k.p.c. Występuje tu szczególna okoliczność polegająca na tym, że pełnomocnik włączył się do procesu na koniec. Nie uczestniczył w żadnej czynności procesowej. Rozprawa na którą się stawił została odroczone bez dokonywania żadnych czynności procesowych. Na ostatnią rozprawę nie stawił się mimo prawidłowego zawiadomienia i nie złożył żadnych pism procesowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości.

Pozwany zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która miała wpływ na wynik sprawy:

a) polegającą na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że:

- projekty umowy proponowane pozwanemu przez powoda były związane ze zleceniem powodowi prowadzenia dodatkowej sprawy o tzw. przewlekłość postępowania, podczas gdy z treści tych dokumentów, które to dowody

zostały uznane przez Sąd za wiarygodne, jednoznacznie wynika, że umowy te dotyczyły zwiększenia wynagrodzenia za prowadzenie sprawy o zapłatę sygn. akt I C 844/06, na co pozwany konsekwentnie nie wyrażał zgody,

- powód nie wyrażał woli uzależnienia dalszego sumiennego i rzetelnego prowadzenia sprawy od przyjęcia wersji umowy podnoszącej wynagrodzenie powoda do 20% zasądzonej kwoty, podczas gdy przeczą temu dowody uznane przez Sąd za wiarygodne a mianowicie treść korespondencji mailowej między stronami, w której pozwany zarzuca powodowi także stanowisko, a powód w odpowiedzi nie zaprzecza temu twierdzeniu,

b) wskutek naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 247 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron ponad osnowę dokumentów tj. projektów umów z dnia 5 maja 2012r., z dnia 1 grudnia 2012r. i dnia 20 marca 2014r. i w konsekwencji przyjęcie, iż przedmiotowe projekty umów zostały zaproponowane pozwanemu przez powoda ze względu na rozszerzenie obowiązków powoda o prowadzenie sprawy o przewlekłość postępowania, podczas gdy fakt ten nie wynika z treści przedmiotowych dokumentów,

c) wskutek naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania polegającej na uznaniu, że:

- zeznania świadka M. B. na okoliczność, iż przyczyną proponowania pozwanemu przez powoda kolejnych wersji umów było włączenie do obowiązków powoda jako adwokata także prowadzenia sprawy tzw. przewlekłość postępowania, są wiarygodne i znajdują potwierdzenie w dokumentach, podczas gdy są one oczywiście sprzeczne nie tylko z treścią wszystkich trzech projektów umów, a ich wiarygodności przeczy także rozrzut czasowy przedmiotowych projektów umów, jak i kwoty i kwoty zwiększenia wynagrodzenia, które nie odpowiadają rynkowym kwotom wynagrodzenia za sporządzenie skargi na przewlekłość postępowania,

- zeznania świadka M. K. (2) na okoliczność, iż powód uzależniał dalsze rzetelne prowadzenie sprawy pozwanego od podwyższenia wynagrodzenia, nie zasługują na wiarę, podczas gdy znajdują one potwierdzenie w innych dowodach uznanych za wiarygodne, mianowicie w treści korespondencji mailowej między stronami;

d) wskutek naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 228 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego w oparciu m.in. o okoliczności znane Sądowi urzędowo, przy czym Sąd na rozprawie nie zwrócił uwagi stron na przedmiotowe okoliczności a mianowicie okoliczność jakoby powód rzetelnie prowadził sprawę pozwanego przeciwko M. O. (1), co przejawiało się w uczestniczeniu w rozprawach i czynnościach, formułowaniu pism procesowych i wniosków, podczas gdy, o ile na powyższe okoliczności byłyby przedstawione dowody, lub gdyby Sąd na przedmiotowe okoliczności zwrócił uwagę, pozwany miałby możliwość odniesienia się na rozprawie do ich treści, której to możliwości został pozbawiony, co w konsekwencji doprowadziło do dokonania przez Sąd ustaleń faktycznych z pominięciem innych dowodów na przedmiotowe okoliczności, w tym istotnego dowodu z akt sprawy, w której powód był pełnomocnikiem pozwanego;

e) wskutek naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 156 ust. 3 Ustawy o gospodarce nieruchomościami, poprzez oparcie ustalenia wartości nieruchomości (działki nr (...) położonej w K.) na podstawie operatu szacunkowego sporządzonego do innego postępowania w dniu 14 sierpnia 2013r., podczas gdy zgodnie z powołanym przepisem może on być wykorzystany jedynie do celu, dla którego został sporządzony i w terminie do 12 miesięcy od daty jego sporządzenia; w konsekwencji naruszony został także art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie wartości działki (...) położonej w K. bez zasięgnięcia opinii biegłego, podczas gdy wycena nieruchomości wymaga uzyskania wiadomości specjalnych,

2. obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 746 § 1 k.c. i art. 6 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda całości wynagrodzenia wynikającego z wypowiedzianego stosunku zlecenia, podczas gdy przyjmującemu zlecenie należy się co najwyżej zwrot wydatków poczynionych do dnia wypowiedzenia oraz takiej części wynagrodzenia, jaka odpowiada wykonanej przez przyjmującego zlecenie części działań składających się na jego świadczenie, przy czym oczywiście

jest, iż powód nie wykonał całości zlecenia a ciężar dowodu co do poniesionych wydatków oraz wartości działań wykonanych przez powoda spoczywa na powodzie, gdyż to on domaga się wynagrodzenia.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona. Na skutek zasadnie zarzucanych uchybień procesowych i pominięcia zarzutów pozwanego Sąd pierwszej instancji w konsekwencji nie rozpoznał istoty sprawy.

Zasadnie zarzuca skarżący naruszenie przepisu art. 228 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego w oparciu o okoliczności znane Sądowi urzędowo, skoro wbrew treści tego przepisu Sąd pierwszej instancji na rozprawie nie zwrócił uwagi stron na przedmiotowe okoliczności. Skutkowało to niemożnością podjęcia przez pozwanego inicjatywy dowodowej na okoliczności przeciwne - istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy dodać, że do skutecznego zastosowania art. 228 § 2 k.p.c. nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na fakty znane sądowi urzędowo z innych rozpatrywanych spraw. Sąd powinien przytoczyć konkretny fakt, wskazać sprawę, w której został on stwierdzony i zwrócić na rozprawie uwagę stron, że zamierza go wykorzystać jako fakt znany sądowi urzędowo (wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 166/09, OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 55). Skoro pozwany zarzucał, że do wypowiedzenia umowy zlecenia doszło na skutek nieprawidłowości w prowadzeniu sprawy przez powoda jako pełnomocnika pozwanego, niezwrócenie uwagi na znany z urzędu Sądowi przebieg postępowania w sprawie XV C 484/12 stanowiło uchybienie procesowe mające wpływ na rozpoznanie sprawy.

Trafnie zarzuca też skarżący, że Sąd Okręgowy nie dokonał wyczerpującej analizy innych środków dowodowych, jakim są projekty umów zlecenia, zmieniające dotychczasową umowę stron, nie tylko w zakresie skargi na przewlekłość postępowania, ale również w zakresie wynagrodzenia należnego powodowi za reprezentowanie pozwanego w sprawie I C 484/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Należy w tym miejscu wskazać, że nietrafny jest zarzut apelacji naruszenia art. 247 k.p.c. jako że projekty umów (niepodpisane przez strony) nie są dokumentami prywatnymi, nadto Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie dowodowe celem ustalenia przyczyn sporządzania projektów i wzajemnych relacji stron umowy zlecenia w związku z jego wykonywaniem, zatem na okoliczności niezbędne do rozpoznania sprawy.

Wbrew zarzutom apelacji, trafne jest ustalenie, że pozwany domagał się wywiedzenia skargi na przewlekłość postępowania w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U z 2016 r. poz. 1259). Powyższe ustalenie wynika z pisma pozwanego do powoda z 21 października 2013r. (k. 65-66) oraz dalszej korespondencji stron i projektów umów zlecenia (k. 67-72). Trafnie natomiast zarzuca skarżący niedokonanie ustaleń, mimo treści tych środków dowodowych, w jaki sposób odrębne zlecenie wytoczenia skargi na przewlekłość postępowania miało wpływ na umowę zlecenia dotychczas wiążącą strony.

Należy przy tym wskazać, że pozwany w ramach podstawy żądania oddalenia powództwa podniósł twierdzenia faktyczne, że wypowiedzenie pełnomocnictwa dokonane 10 kwietnia 2014r. (k. 110) było poprzedzone licznymi konfliktami między stronami, pisemnymi zarzutami pozwanego o braku kontaktu i nieinformowaniu o stanie sprawy, projektami zmiany umowy na procentowy wskaźnik obliczenia stopień wynagrodzenia powoda, zarzutami chęci osiągnięcia zysku kosztem pozwanego, istnienia między stronami konfliktu, którego przejawem była kłótnia stron podczas wizyty powoda u pozwanego. Te twierdzenia winny być przedmiotem ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji i następnie ustalenia winny być poddane ocenie prawnej.

Konsekwencją wskazanych wyżej uchybień procesowych jest podzielenie zarzutu naruszenia prawa materialnego - art. 746§1 k.c.

Zgodnie z treścią tego przepisu wysokość wynagrodzenia biorącego zlecenie w razie wypowiedzenia umowy uzależniona jest od tego, czy wypowiedzenie nastąpiło z ważnych powodów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 2002r. (V CKN 1152/00, LEX nr 56060) możliwość bezwarunkowego rozwiązania umowy zlecenia przez obydwie strony dotyczy tylko umów zawartych pod tytułem darmym, natomiast w przypadku, gdy przyjmujący zlecenie zobowiąże się wykonać czynność za wynagrodzeniem, rozwiązanie umowy przez wolę stron może nastąpić tylko z ważnych przyczyn. Jeżeli zdarzy się, że umowa zostanie rozwiązana bez ważnego powodu, wówczas stosunek prawny wprawdzie wygasa, a więc takie rozwiązanie jest skuteczne, ale strona, która od umowy odstąpiła bez ważnego powodu, jest zobowiązana dać drugiej odszkodowanie za straty, wynikłe z rozwiązania umowy (art. 746 § 1 in fine i § 2 in fine). W wyroku Sądu Najwyższego z 31 marca 2005 r. (V CK 530/2004 (LexisNexis nr 376216), wskazano, że kwestia „ważności przyczyny” nie należy do sfery ustaleń faktycznych, lecz jest ich oceną. Rozstrzygnięcie, czy istnieją ważne powody, powinno być dokonane z uwzględnieniem okoliczności faktycznych sprawy, a także treści i celu łączącej strony umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług (wyrok SN z 14 maja 2002 r., V CKN 1030/2000, LexisNexis nr 7466834, IC 2002, nr 12, s. 41). Za ważny powód uznać można np.: działanie przyjmującego zlecenie wbrew wskazówkom lub interesowi dającego zlecenie, korzystanie dla własnych korzyści z powierzonych mu środków pieniężnych, uzasadnioną innymi okolicznościami utratę zaufania do przyjmującego zlecenie (wyroki SN: z 10 maja 2002 r., IV CKN 1043/00, niepubl., z 4 kwietnia 2007 r., V CSK 2/2007, LexisNexis nr 1320468, niepubl.), naruszenie klauzuli poufności, podjęcie działalności konkurencyjnej wobec kontrahenta, uzasadnioną ocenę, że cel umowy nie zostanie osiągnięty z przyczyn leżących po stronie kontrahenta (wyrok SN z 24 września 1998 r., I CKN 448/98, LexisNexis nr 353780), nagłą chorobę, zmianę miejsca zamieszkania lub sytuacji życiowej, względnie utratę przez którąkolwiek ze stron koncesji lub innych uprawnień niezbędnych do wykonania umowy. Co do zasady okoliczność wynikająca z zawinionego działania jednej ze stron stosunku zlecenia nie może być wykorzystywana jako ważny powód dokonywanego przez nią wypowiedzenia.

Zważywszy na przytoczone powyżej twierdzenia faktyczne pozwanego wypowiedział on umowę zlecenia nie tylko z uwagi na istniejące w jego ocenie niewłaściwe wykonywanie umowy, ale także, czego nie rozważał Sąd pierwszej instancji, utratę zaufania do powoda jako pełnomocnika procesowego.

Przyczyną rozwiązania umowy może być nie tylko zawinione niewłaściwe wykonywanie umowy, ale także, skoro umowa zlecenia opiera się na zaufaniu zleceniodawcy do zleceniobiorcy, wszelkie działania lub zaniechania zleceniobiorcy, nie związane nawet z wykonywaniem obowiązków wobec zleceniodawcy. Mogą być bowiem uznane za uzasadniające podważenie zaufania, jeśli ich charakter wskazuje, że zleceniodawca może powziąć poważne wątpliwości co do tego, czy zleceniobiorca jest osobą godną zaufania i dającą rękojmię należytego wykonywania umowy zlecenia.

Ocena, czy istnieją ważne powody należy zatem do sądu i musi być dokonana z uwzględnieniem okoliczności faktycznych sprawy i charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Zatem utrata zaufania do zleceniobiorcy może być ważnym powodem, o jakim mowa w art. 746 § 3 k.c.

Odnosząc te rozważania do okoliczności sprawy, w aspekcie zarzutów apelacji i przesądzenia, że pozwany domagał się od powoda wywiedzenia skargi na przewlekłość postępowania, należy wskazać, że skarga na przewlekłość, zgodnie z przeważającą linią orzecznictwa jest odrębnym postępowaniem od sprawy głównej (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 21 czerwca 2006 r., III SPZP 1/06, Biuletyn SN 2006, nr 10; uzasadnienie uchwały SN z dnia 28 czerwca 2005 r., III SPZP 1/05, OSNP 2005, nr 19, poz. 312).

Zatem, jeżeli przyjmując, że powód zasadnie domagał się dodatkowego wynagrodzenia za wniesienie nieskomplikowanego prawnie i mimo obszerności sprawy faktycznie środka, jakim jest skarga na przewlekłość postępowania, to oceny z punktu widzenia istotnych przyczyn utraty zachowania przez pozwanego wymagają żądania powoda odnoszące się do zmiany wynagrodzenia za zwiększenie nakładu pracy powoda jako pełnomocnika.

Wynagrodzenie przewidziane w umowie łączącej strony stanowiło, jak wynika z dotychczasowych wycen działki (...) wynosi ok. 82.000zł. Zatem stanowi 4 % dochodzonej kwoty (w sprawie I C 844/06 SO w Gdańsku powód dochodził 1.757.540zł). Skoro zatem w sprawie I C 844/06 SO w Gdańsku pozwany dochodził 1.757.540zł z to projekt nowej umowy z 1.12.2012r. (k. 71) przewidywał wzrost wynagrodzenia do 20% ale kwoty uzyskanej prawomocnie. Gdyby powód uzyskał wyrok uwzględniający roszczenie w całości, to wynagrodzenie zamykałoby się kwota 351.508zł.

Poprzedni projekt z 5.05.2012r. (k. 69) wynagrodzenie miało być stosownym procentem (odpowiednio od czasu trwania postępowania) od 15 do 20% wszystkich kwot zasądzonych wyrokiem.

Skoro pozwany był przekonany o słuszności wywiedzionego powództwa - jego apelacja została bowiem również uwzględniona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 19 stycznia 2011r., to mógł oceniać, że samo złożenie skargi na przewlekłość skutkuje daleko idącym wzrostem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy niż miało to miejsce w pierwotnej umowie.

Projekt umowy z 20.03.2014r. (k. 72) zawiera sposób wyliczenia wynagrodzenia za prowadzenie sprawy o zapłatę przeciwko M. O. w odniesieniu do sześciokrotności wynagrodzenia przewidzianego w rozporządzeniu - czyli liczonej od wartości przedmiotu sporu, ale zawiera też postanowienie, że to wynagrodzenie przysługuje "ponad inne umowy" projekt nie zawiera też postanowienia, że przestaje obowiązywać umowa z dnia 1.03.2008r., w przeciwieństwie do projektu z 1.03.2008r.

Wynagrodzenie dodatkowe, za złożenie skargi na przewlekłość i dalsze prowadzenie sprawy o zapłatę miałyby zatem, zważywszy na w.p.s. wynosić 43.200zł (7.200zł. x 6).

Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z akt sprawy I C 844/06 (I ACa 1260/10) w zakresie rozstrzygnięć przed Sądami obu instancji. Zważywszy na naruszenie art. 228§2 k.p.c. przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji winien określić pozwanemu stosowny, opatrzone rygiem termin do wyrażenia swego stanowiska odnośnie faktu prawidłowego reprezentowania pozwanego przez powoda i dopuszczenia dowodu z akt sprawy I C 844/06 w określonym zakresie (na co skarżący wskazuje w treści zarzutu i uzasadnienia apelacji), a następnie dokonać ustaleń faktycznych na podstawie oceny całości materiału dowodowego.

Ustalony stan faktyczny winien być podstawą dokonania oceny prawnej, czy sposób wykonywania umowy, propozycje jej zmiany i wzajemne stosunki stron uzasadniały wypowiedzenie umowy przez pozwanego z powodu niewłaściwego jej wykonywania lub też utraty zaufania.

Zważywszy na to, że żądanie powoda ma charakter odszkodowawczy, rozważenia przy ponownym rozpoznaniu sprawy wymaga wysokość odszkodowania, przy czym zważywszy na uprawomocnienie się zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo, ocenie przy ponownym rozpoznaniu sprawy polega kwota 81.041, 40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 r. do dnia zapłaty.

W apelacji pozwany podniósł zarzut błędnego ustalenia wartości wynagrodzenia, przez posłużenie się operatem szacunkowym majątkowym z 14.08.2013r., sporządzonym do innego postępowania po upływie 12 miesięcy od jego sporządzenia i mimo braku zgody pozwanego na wykorzystanie tej opinii.

Przedmiotowy operat został sporządzony 14 sierpnia 2013r. (k. 19), wypowiedzenia zlecenia nastąpiło 10 kwietnia 2014r. zatem w dacie wypowiedzenia był aktualny (nie upłynęło 12 mcy od jego sporządzenia).

W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji powód wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność aktualności wyceny - pozwany sprzeciwił się przeprowadzeniu tego dowodu (k. 97). Sąd Okręgowy wniosek oddalił, żadna ze stron nie wniosła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Należy mieć jednak na uwadze, że stosownie do treści art. 363§2 k.c. wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen

istniejących w innej chwili. Zatem przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w razie oceny, że nie istnieją owe szczególne okoliczności wskazane w omawianym przepisie, niezbędne jest ustalenie aktualnej wartości działki, według jej stanu z daty wypowiedzenia umowy, a nie zastosowanie regulacji wskazanej we wniosku dowodowym, odnoszącej się do potwierdzenia aktualności operatu.

W zależności od dokonanej oceny prawnej zasadności wypowiedzenia umowy winien Sąd pierwszej instancji ustalić wysokość odszkodowania lub wynagrodzenia za wykonanie zlecenia w części odpowiadającej dotychczasowym czynnościom powoda - stosownie do treści art. 746§1 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§4 k.p.c. i art. 108§ 2 k.p.c. orzekł jak w wyroku.

SSA Zbigniew Merchel SSA Ewa Giezek SSO del. Mariusz Wicki